

NIEPOGODA DLA BOGACZY - ROBIN HOOD

Występują:

Robin Hood - **bohater nierozgarnięty, ale szlachetny**

Bogacz - **produkt nierówności społecznej**

Las Sherwood. Tu grasuje Robin Hood!

Robin Hood: - **Grasuje, taa... grasuje Robin, Robin tu grasuje. Ja ja ja! Grasuję. Ale kurde flaszką, jestem za miękki. Miękki. Ej, Robin. Nie nie nie! Weź się w garść. W garść! Weź weź! Masz misję! Jesteś bohaterem. Wstań! Działaj!!!... HM... HAK AM... Gdzie jesteś jakiś bogaczu przebrzydły?!!!**

Bogacz: *(nadchodzi urażony)* - **Tylko nie przebrzydły!**

Robin Hood: - **Milcz! Uciskałeś? Wyzyskiwałeś? Okradałeś?... Nie nie nie! Nie musisz odpowiadać. To oczywiste. Jesteś przebrzydły!**

Bogacz: - **Do licha! Jak na to wpadłeś?**

Robin Hood: - **Praktyka! Jestem bohaterem od lat. Nie próbuj żadnych sztuczek, bo ja ze stu metrów trafiam prosto w serce!**

Bogacz: - **To może odejdę na sto metrów, bo jeszcze nie trafisz.**
(próbuję odejść)

Robin Hood: - **Stój! Pieniądze albo życie!**

Bogacz: - **Ależ, cholera, wybór!**

Robin Hood: - **Dobra. Poszerzam: palenie albo zdrowie, być albo nie być, kawa albo herbata...**

Bogacz: - **Z zestawu wybrałem: życie, zdrowie, być i herbata.**

Robin Hood: - **W porządku. Dawaj pieniądze!**

Bogacz: *(oddaje pieniądze)* - **Co z nimi zrobisz?**

Robin Hood: - **Oddam. Biednym oddam.**

Bogacz: - **To dobrze się składa, bo ja właśnie straciłem wszystko i jestem biedny...**

(?)

Robin Hood: - **No to masz!** *(zwraca pieniądze)*

Bogacz: - **Dzięki...** *(odchodzi)*

(?)

Robin Hood: - **Kurde flaszką, za miękki jestem! Czuję, że postępuję szlachetnie, ale bez sensu.**

KONIEC?

Autor: Władysław Sikora